Pytania i odpowiedzi

Pytanie: Czy wydarzenia, które mają miejsce w naszym życiu, są nam z góry „gdzieś” zapisane? Mamy przecież wolną wolę.

Odpowiedź: Temat, który poruszamy, jest czasami trudny do zrozumienia, a zwłaszcza wtedy, gdy wybieramy tylko jeden mały fragment Pisma Świętego i chcemy go dokładnie zgłębić, nie biorąc pod uwagę innych zapisów. Biblia jest taką księgą, która jeden werset tłumaczy drugim wersetem, zapisanym często w innym miejscu. Informuje nas o tym prorok Izajasz: *„Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam […]”* – Izaj. 28:13 (BW).

Jeżeli chcę coś zrozumieć, czy nawet próbuję komuś wyjaśnić jakiś temat, to zawsze staram się poszukiwać myśli Bożej, patrząc przez pryzmat całego Pisma Świętego. *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”* – 2 Tym. 3:16-17 (BW).

Analizując wiele zapisów biblijnych, uczymy się, w jaki sposób Bóg postępuje z człowiekiem, czy ma wpływ na jego życie i czy przebieg naszego życia jest wcześniej zaplanowany, a my nic nie możemy już zmienić. Czasem słyszymy taką wypowiedź: „Jakiego mnie Boże stworzyłeś, takiego mnie masz”. Jednego możemy być pewni – Pan Bóg jako istota o nieograniczonej mądrości i miłości, a także mocy i sprawiedliwości, nie stworzył człowieka po to, żeby chorował, cierpiał, a potem umierał i szedł w zapomnienie. On przez wiele tysięcy lat przygotowywał planetę Ziemię, żeby człowiek mógł na niej zamieszkać i takie doskonałe warunki były przygotowane w Edenie. Człowiek miał się rozmnażać, zaludniać tę Ziemię i czynić ją sobie poddaną, czyli poszerzać ogród Eden.

Wszystko byłoby wspaniale, gdyby nie jedna zbuntowana istota z aniołów, która stanęła w opozycji do Boga oraz Jego działania i zaczęła podsuwać takie pokusy również człowiekowi, co doprowadziło tego ostatniego do tragicznych skutków. Pisał o tym prorok Izajasz: *„O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzenki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam, się z Najwyższym. A oto strącony jesteś do krainy umarłych, na samo dno przepaści”* – Izaj. 14:12-15 (BW).

Czy Bóg mógł zapobiec temu dramatowi? Nie dopuścić do upadku człowieka, zapobiec grzechowi i śmierci? Biblia podpowiada nam, że mógł. Cytowany fragment proroctwa Izajasza informuje nas o strąceniu Szatana do krainy umarłych, do przepaści. Natomiast w ostatniej księdze Biblii czytamy: *„I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas”* – Obj. 20:1-3 (BW).

Pan Bóg mógł zniszczyć Szatana i nie dopuścić, by sprowadził człowieka na złą drogę, ale nie zrobił tego w Edenie i nie robi tego teraz; najpierw ograniczy On Szatanowi władzę na 1000 lat i dopiero po tym czasie unicestwi go, żeby nie było już więcej wpływu zła. Jeżeli Pan Bóg nie zniszczył Szatana w Edenie, a zrobi to dopiero w przyszłości, to na pewno ma w tym jakiś cel. Bóg chce, żeby człowiek był szczęśliwy, dlatego dał mu wolną wolę, możliwość wyboru, bo mógł stworzyć człowieka bez własnej woli, bez wolnej woli, bez możliwości wyboru dobra lub zła, tak go zaprogramować, żeby zawsze czynił i spełniał wolę Bożą.

Ten wybór zła jest dowodem na to, że człowiek posiada wolną wolę, dokonuje wyboru nawet w tych niedoskonałych warunkach, a potem ponosi konsekwencje swoich decyzji i często też cierpi z tego powodu. Pan Bóg wiedział, że człowiek bez poznania zła nie będzie umiał docenić dobra i nie będzie do końca szczęśliwy. Dlatego dopuścił do tego, żeby przez zwiedzenie przez Szatana człowiek był doświadczony w złem, bo Bóg nikogo nie kusi do złego. *„Niechaj nikt, gdy wystawiony jest na pokusę, nie mówi: Przez Boga jestem kuszony; Bóg bowiem nie jest podatny na pokusy do złego ani sam nikogo nie kusi”* – Jak. 1:13 (BW).

Jest to lekcja posłuszeństwa człowieka względem Stworzyciela – żeby poznanie zła wyrobiło u niego pragnienie dobra, a to dobro i szczęście jest przez Boga przygotowywane w Jego obiecanym Królestwie, o które Jezus uczył prosić swoich uczniów.

Gdy ten czas panowania zła niedługo się skończy, człowiek dalej będzie posiadał wolną wolę, lecz będzie chciał sam z nieprzymuszonej woli i chętnie z miłości do Boga przestrzegać Jego prawo, nie tak jak to dzisiaj czyni się tylko z obawy przed karą. Gdy ludzie dojdą z powrotem do doskonałości ludzkiej, w Królestwie Chrystusowym, to ta doskonałość będzie wzbogacona przez

cierpienie i poznanie zła. *„I rzekł Pan Bóg: Oto człowiek stał się taki jak my: zna dobro i zło. Byleby tylko nie wyciągnął teraz ręki swej i nie zerwał owocu także z drzewa życia, i nie zjadł, a potem żył na wieki!”* – 1 Mojż. 3:22 (BW).

Jezus, chociaż był doskonały, nie popełnił żadnego grzechu, też cierpiał i te cierpienia pokazały Jego posłuszeństwo względem Ojca. *„I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”* – Hebr. 5:8-9 (BW). Taki los człowieka wzbogacony przez cierpienie i doświadczenia został obrazowo pokazany w życiu męża Bożego Joba (Ijoba 1:6-12). Job stracił całą rodzinę i cały majątek, wszystko, co posiadał, a sam ciężko chorował, natomiast prawa do życia Szatan nie mógł mu zabrać. Historia ta pokazuje obecny los człowieka, na który Bóg dozwolił, ale pokazuje też końcowy stan Joba. Gdy czas doświadczenia minął, do Joba powróciło szczęście, zdrowie, rodzina i bogactwo. *„Pan zmienił los Joba, gdy wstawiał się za swoimi przyjaciółmi. I rozmnożył Pan Jobowi w dwójnasób wszystko, co posiadał”* – Ijoba 42:10 (BW). Pan Bóg nie jest sprawcą zła i cierpienia, daje tylko człowiekowi możliwość wyboru, możliwość decydowania i ponoszenia konsekwencji tych decyzji. Trzeba też wspomnieć, że to zło może rozwijać się do nakreślonych przez Boga granic, a gdy je przekracza, następuje interwencja; przykładem takim jest zniszczenie pierwszego świata albo zniszczenie Sodomy.

Jeżeli Pan Bóg wyznaczył jakąś granicę zła, to czy nie czyni nic w kierunku dobra? Oczywiście, że czyni, bo już w Edenie powiedział do węża: *„I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę”* – była to informacja o przejściowym charakterze panowania zła w historii ludzkości. Pan Bóg przewidział nieposłuszeństwo oraz upadek Adama i zanim to nastąpiło, obmyślił plan uwolnienia go z tego niepożądanego stanu. Ten plan uwolnienia człowieka od śmierci jest w historii ludzkości przygotowywany i realizowany zaplanowanymi etapami, np.: przymierze z Abrahamem, przymierze synaickie i nadanie Prawa, okup dokonany przez Jezusa, wybór Kościoła. Pan Bóg, realizując poszczególne etapy planu zbawienia, zaprasza chętnych ludzi do współpracy. On nikogo nie zmusza, podaje tylko w swoim Słowie możliwości i warunki, jakie należy spełniać, żeby dzisiaj w tych niesprzyjających okolicznościach dojść do zbawienia. Znowu mamy wybór, dobra lub zła, życia lub śmierci. *„Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię. Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo”* – 5 Mojż. 30:19 (BW). Jeśli wybierzemy życie, chcemy służyć Bogu, to cały świat zła jest skierowany przeciwko nam, ta walka dobra ze złem odbywa się też w nas samych. *„Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić dobrze, trzyma się mnie złe; bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym. A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich”* – Rzym. 7:21-23 (BW).

W tej walce ze złem sami jesteśmy za słabi, więc Pan Bóg oraz Jego Syn, Jezus, przychodzą nam z pomocą. Ta pomoc to nie jest sterowanie naszym życiem, tylko z jednej strony ochrona przed niebezpieczeństwem tych, którzy Jemu chcą służyć, a z drugiej strony pokazywanie możliwości wyjścia z trudnych, a czasem z beznadziejnych sytuacji. Wpływ ducha tego świata jest tak duży, że wielu ludziom jest trudno mu się przeciwstawić, ale tym, co wybrali drogę za Chrystusem, Bóg udziela swego ducha Jego wpływu, który nastawia nas do pozytywnego działania. Ta Boża opieka czy pomoc nigdy nie ingeruje w naszą wolną wolę.

Czy jest wcześniej zapisany scenariusz naszego życia? Tego nie wiem. Mamy informację, że wszystkie sprawy, które dzieją się w naszym życiu, są u Boga zapisywane. *„I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach”* – Obj. 20:12 (BW). Wiem natomiast, że tak jak my, ludzie, możemy wiele rzeczy przewidzieć, to tak samo Bóg przewiduje, co będzie z człowiekiem w przyszłości i jakie podejmie decyzje, bo przecież zna dobrze naszą psychikę, nasze myśli, rzeczy tajne, ukryte przed ludźmi, zna nasze doświadczenie życiowe.

Jak dalece możemy poznać wielkość istoty Pana Boga, Jego charakter i metody działania, to jesteśmy przekonani, że w odniesieniu do całej ludzkości oraz poszczególnych narodów Pan Bóg ma precyzyjnie nakreślony plan działania i ten nakreślony plan realizuje. *„Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkały na całym obszarze ziemi, ustanowiwszy dla nich wyznaczone okresy czasu i granice ich zamieszkania, żeby szukały Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdą, bo przecież nie jest On daleko od każdego z nas”* – Dzieje Ap. 17:26-27 (BW).

Jeżeli jednak chodzi o jednostkę, to Stwórca pozostawia jej wolną wolę w podejmowaniu decyzji, ale jednocześnie uczy przez nie, żeby dokonywane wybory były coraz lepsze, co sprawi, że człowiek będzie szczęśliwy i zadowolony. Chociaż mamy wolność w podejmowaniu decyzji, to jednak są one ograniczone prawem Bożym, sumieniem człowieka, po to, żeby przynosiły Mu chwałę i nie szkodziły bliźniemu. Jeżeli chcemy się zbliżyć do Boga przez wiarę w Jego Syna, to

nasza wola wyznacza cel i kierunek działania, a Pan Bóg pokazuje metody, jak to wykonać i pomaga nam oraz sprawdza, czy jesteśmy Mu wierni (Psalm 145:19).

Kiedy podejmiemy dobrą decyzję, żeby szukać zbawienia i życia wiecznego, to stajemy się współpracownikami Bożymi i wtedy otrzymujemy pomoc oraz opiekę. Chcę podać kilka wersetów, zapewniających wierzącego człowieka o opiece Bożej w jego życiu:

> *„Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia?”* – Hebr. 1:14 (BW).
>
> *„Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść”* – 1 Kor. 10:13 (BW).
>
> *„Oto oko Pańskie nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu jego”* – Psalm 33:18 (BW).
>
> *„Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrywa ich”* – Psalm 34:8 (BW).

Bywalec Walenty
R-
„Straż”